Nr. 21. Rok V.

Prenumerata z przesełką:
roczna . . 5 Złr.
półroczna . 2 Złr. 50 ct.
kwartalna . 1 Złr. 50 ct
w Niemczech:
roczna . . . 10 marek
półroczna . . 5 marek
w Rosyi:
roczna . . 5 rubli
półroczna . . $2\frac{1}{2}$ rubli
Nr. pojedynczy . . 25 ct.

Kraków 1 Listopada 1891.

Wychodzi 1 i 15 w miesiącu.
Zużytkowane artykuły będą wynagradzane zaraz.

Inseraty przyjmują się po cenie $1\frac{1}{2}$ ct. za cm.² jednorazowego ogłoszenia.

Redakcya i Administracya ul. Szewska 12.

CZASOPISMO
Towarzystwa Technicznego Krakowskiego.

TREŚĆ: Uchwały III. zjazdu austryackich inżynierów i architektów w Wiedniu 1891 r. — Fejleton, Adryan Baraniecki. — Kronika. Ogłoszenia.

Uchwały III. zjazdu austryackich inżynierów i architektów w Wiedniu 1891 r.

I. Egzamina państwowe.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów oświadcza się zasadniczo za utrzymaniem egzaminów państwowych zaprowadzonych na akademiach technicznych, na mocy rozporządzenia c. k. ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 12 lipca 1878.

Co do szczegółowych wniosków przedstawionych przez różne Towarzystwa i Izby inżynierskie, postanawia III. zjazd austryackich inżynierów i architektów przedłożyć je wraz z rezolucyą II. zjazdu, dotyczącą wprowadzenia studyów prawniczo-ekonomicznych, wysokiemu Rządowi z prośbą, aby je uznał za godne uwzględnienia a po wysłuchaniu tak kolegiów profesorskich na akademiach technicznych, jakoteż innych kół powołanych, wprowadził do ustawy o egzaminach państwowych takie zmiany, jakie uznane zostaną za konieczne.

II. Ochrona zawodowego tytułu „inżynier“ i „architekt“.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uważa za konieczne, aby wysoki Rząd wydał rozporządzenie o uprawnieniu do noszenia zawodowego tytułu „inżynier“ i „architekt“ któreby zawierało następujące postanowienia:

I. Zawodowy tytuł „inżyniera“ przysługuje:

a) tym, którzy na jednej z akademij technicznych w państwie złożyli z powodzeniem ściśle egzamina albo też oba egzamina państwowe z zawodu inżynierskiego, mechanicznego lub techniczno-chemicznego; jakoteż tym, którzy ukończyli jednę z akademij górniczych w państwie i złożyli z powodzeniem egzamina nie tylko z przedmiotów przygotowawczych ale także z przedmiotów fachowych jednego z dwóch oddziałów zawodowych;

b) tym technikom, względnie akademikom górniczym, którzy przed 1 stycznia 1885 ukończyli w monarchii bądź akademią techniczną, bądź instytut politechniczny bądź zakład naukowy techniczny, względnie ukończyli przed 1 stycznia 1885 w monarchii akademią górniczą;

c) rządownie upoważnionym inżynierom cywilnym, inżynierom budowy, inżynierom budowy i kultury, inżynierom budowy maszyn i inżynierom górniczym;

d) tym technikom, względnie akademikom górniczym, którzy przed wejściem w życie rozporządzenia wydać się mającego o uprawnieniu do noszenia tytułu zawodowego „inżynier“ i „architekt“, otrzymali bądź od państwa, kraju, lub gminy o własnym statucie, bądź też od zakładu ruchu zobowiązanego do składania publicznie rachunków, wreszcie od Towarzystwa przemysłowego, tytuł „inżyniera“ na określenie ich zakresu działania.

II. Zawodowy tytuł „architekt“ przysługuje:

a) tym, którzy na jednej z państwowych akademij technicznych złożyli z powodzeniem ściśle egzamina lub obydwa egzamina państwowe z zakresu budownictwa;

b) tym technikom, którzy przed 1 stycznia 1885 ukończyli w monarchii bądź techniczną akademią, bądź techniczny instytut, bądź zakład naukowy techniczny, a następnie otrzymali dalsze wykształcenie w szkole architektury na c. k. akademii sztuk pięknych w Wiedniu;

c) tym technikom, którzy przed wejściem w życie rozporządzenia wydać się mającego o uprawnieniu do noszenia tytułu „inżynier“ i „architekt“ otrzymali wykształcenie w jednej ze szkół specyalnych dla architektury na akademii sztuk pięknych w Wiedniu;

d) rządownie upoważnionym architektom;

e) tym technikom, którzy przed wejściem w życie rozporządzenia wydać się mającego o uprawnieniu do noszenia tytułu „inżynier“ i „architekt“ otrzymali bądź od państwa, kraju lub gminy o własnym statucie, bądź

też od zakładu ruchu, zobowiązanego do składania publicznie rachunków, wreszcie od Towarzystwa przemysłowego, tytuł „architekt“ dla określenia ich zakresu działania.

III. Tytuły zawodowe „inżynier“ i „architekt“ mogą być przez wysokie c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z wysokiem c. k. ministerstwem wyznań i oświaty, względnie z wysokiem c. k. ministerstwem rolnictwa nadane takim mężom i takim ubiegającym się o nie, którzy wykonali znaczące, samodzielne dzieła techniczne na naukowej podstawie lub z artystycznem wykończeniem, albo też zdobyli takie fachowe wykształcenie, które może być uważane za równe postanowieniom ustępu I. i II.

IV. Nieuprawnione noszenie tytułu zawodowego „inżynier“ lub „architekt“ jest zabronione i podlega karze.

Dalej zaleca III. zjazd austryackich inżynierów i architektów aby oznaczenia „inżynier“ względnie „architekt“ i pochodzące od nich tytuły jak „inżynier-elew“, „inżynier-asystent“, „nadinżynier“ i t. d. jako tytuły urzędowe w służbie państwowej, publicznej i prywatnej innemi tytułami zastąpione były, jak to już ma miejsce w c. k. władzach górniczych austryackich, oraz w służbie państwowej i technicznej kolejowej innych mocarstw.

III. Egzamina dyplomowe.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów oświadcza się za odbywaniem egzaminów dyplomowych na akademiach technicznych; uważa jednak zmiany w regulaminie obowiązującym dotychczas dla tych egzaminów za nieodzowne, a to zwłaszcza w tym duchu, aby między istotą egzaminów państwowych i dyplomowych, zaprowadzony był organiczny związek i poczynione takie zarządzenia, aby przynajmniej lepsi uczniowie przystępowali na przyszłość w znacznie większej liczbie do tych egzaminów, niż to dotychczas ma miejsce.

Co się tyczy wszystkich szczegółowych wniosków postanawia III. zjazd austryackich inżynierów i architektów przedłożyć je wysokiemu Rządowi z prośbą, aby wysłuchał opinii kolegiów profesorskich na akademiach technicznych a następnie powziął uchwały w duchu powyżej zaznaczonych zasad.

IV. Tytuł doktorski.

Przedłożony zjazdowi wniosek:

„*Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uznaje, że akademia techniczna stoi na tej samej wysokości jak uniwersytet i że dlatego należy jej przyznać prawo udzielania stopnia doktorskiego tym słuchaczom, którzy na akademii technicznej złożyli ściste egzamina*“, został odrzucony i przyjęto następujące oświadczenie:

Uchwałą powziętą w tej sprawie bynajmniej nie ma być zaznaczone, jakoby akademia techniczna nie stała na tym samym stopniu jak uniwersytet.

V. Stanowisko rządownie upoważnionych techników prywatnych.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów stwierdza, że rezolucye powzięte przez I. i II. zjazd austry-

ADRYAN BARANIECKI.



O ludziach wielkiej publicznej zasługi zwykło się mówić z wyrzutem, że ich dopiero po śmierci spotyka uznanie. Zwykle tak się wydaje, ale nie czyniłbym z tego wyrzutu, co jest prostym wynikiem wrodzonej człowiekowi natury. Życie jest w podwójnem znaczeniu perspektywą — zasługi; raz, że każdy z nas mając śmierć na myśli, mniema, że nie umrze bez zostawienia zasługi, powtóre, że z zasługą życia ma się rzecz wręcz przeciwnie aniżeli z perspektywą w malarstwie. Im bardziej śmierć oddala od nas człowieka, tem bardziej rosną jego zasługi, a w malarstwie im bardziej się przedmiot perspektywicznie oddala, tem się przedstawia mniejszym. Jak długo żyje zasłużony i wielki człowiek, wszyscy nieledwie kierujemy się względem niego pewną zazdrością, która nam każe obniżać jego wielkość i zasługę, aby przynajmniej jej cząstką podnieść siebie we własnem mniemaniu. W codziennem ocieraniu się o wielkość nie uderza nas w oczy żadne szczególne znamię jej wyższości; wielkiego człowieka nie dzieli od nas ani strój lepszy, ani odrębne wzięcie się i zachowanie, mierzymy się więc z nim i nie znajdujemy różnicy. I czyny wielkiego człowieka, zwłaszcza gdy są ogólniejszej natury, nie uświadamiają się w swej doniosłości przy zwykłym sposobie myślenia. Dopiero śmierć skupia nad zmarłym myśli ludzkie, ona dopiero zmusza do porachowania się głębiej i dokładniej z jego zasługami, tem bardziej, że wobec śmierci znika już zazdrość, rezultat rywalizacyi — i usuwa się przedmiot codziennych porównań.

Takie myśli nasunęła nam śmierć Dra Adryana Baranieckiego. Nazwisko tego człowieka pojawiało się zanadto często bezpośrednio lub pośrednio w dziennikach od wielu lat, aby mogło było pozostać nieznane szerszym sferom społeczeństwa. Inaczej było z jego osobistością; jej wartość i rzadkość można było poznać i ocenić tylko zbliska i w dłuższem bezpośredniem zetknięciu. Piszący to, miał zaszczyt od r. 1879 stykać się ze ś. p. Adryanem w codziennem obcowaniu, wymieniać z nim różne myśli, wniknąć w głąb jego wielkiej duszy, słyszeć o niejednych zamiarach, życzeniach, zapatrywaniach — wreszcie otrzymać u źródła wytłumaczenie niejednego czynu co do jego celu i przeznaczenia. Niechże więc wolno mu będzie w poufnem zwierzeniu powiedzieć kilka słów o ś. p. Adry-

ackich inżynierów i architektów nie znalazły u wysokiego c. k. Rządu takiego uwzględnienia, na jakieby z powodu swej ważności dla państwowych i publicznych interesów zasługiwały.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uważa przeto za swoją szczególną powinność, ponownie wyrazić zdanie, że zapowiedziane w rozporządzeniu wysokiego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 listopada 1886, l. 8152, wydanie nowego statutu dla rządownie upoważnionych techników prywatnych — w których według sankcyonowanych zasad dla organizacyi państwowej służby budowniczej (Rozporządzenie ministeryalne z 8 grudnia 1860 d. p. p. Nr. 268) bezsprzecznie tkwi charakter publiczny — jest nagląco potrzebnem.

W tym nowym statucie powinno się zwrócić szczególną baczność na prawne uregulowanie stosunku rządownie upoważnionych techników prywatnych do państwowej służby budowniczej, a zakres działania tych publicznych, zaprzysięgłych organów, ustanowionych do wykonywania wszystkich technicznych agend, które państwa nie dotyczą bezpośrednio a tylko pod jego bezpośrednim wpływem zupełnie zadawalająco wykonane być mogą (§ 27 powołanego wyżej rozporządzenia ministeryalnego z r. 1860) powinien być ściśle oznaczony i ustalony.

Nowy statut powinien, analogicznie do istniejących ustaw o adwokatach i notaryuszach, zawierać także takie postanowienia, aby instytucya rządownie upoważnionych techników prywatnych, mogła się bez przeszkód rozwijać w duchu ustawodawcy, a to nietylko ze względu na interes ogólny, ale także ze względu na interesa ekonomii państwowej. W tenże statut powinni być prócz dotychczas rozróżnianych czterech kategoryj autoryzowanych prywatnych techników, wciągnięci także inżynierowie górniczy, hutniczy, elektrotechnicy i techniczni chemicy.

W końcu do obrad nad statutem powinna być zwołaną ankieta złożona z rzeczoznawców, do której należy powołać także zastępców różnych korporacyj technicznych z pojedynczych krajów koronnych.

Poleca się stałej delegacyi, aby życzenia wyrażone przez panów delegatów Towarzystw na posiedzeniu delegatów III zjazdu austryackich inżynierów i architektów w dniu 7 października b. r. odbytem, które dotyczyły stanowiska rządownie upoważnionych techników prywatnych, zestawiła w motywowanem sprawozdaniu i takowe do rezolucyi dołączyła.

VI. Stanowisko akademij górniczych.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów, ze względu na ważność wyższej górniczej nauki, uznaje za potrzebne, aby dla tejże, podobnie jak w innych krajach, także w Austryi zapewniono samodzielne ognisko; aby istniejące obecnie akademie górnicze w Leoben i Przybramie uznano wyraźnie i formalnie za szkoły główne i zaprowadzono w nich, analogicznie do egzaminów państwowych na c. k. technicznych szkołach głównych, egzamina państwowe z równemi skutkami.

---

anie, jako człowieku i o jego zasługach, położonych dla miasta i kraju.

Nie mam zamiaru kreślić ścisłego życiorysu ś. p. Baranieckiego. Niespożyte jego zasługi, jako syna ojczyzny, niezapomniane jego inicyatywy na polu zawiązywania Towarzystw lekarsko-przyrodniczych i wystaw tego charakteru, powołanych przez niego do bytu w kraju, jego literacką .działalność i t. d. — pozostawiam, jako zadanie dla specyalnego i godniejszego pióra. Nam chodzi przedewszystkiem o to, co zdziałał u nas, dla nas i wśród nas — o to, czem się przez lat 23 zapisywał na kartach kroniki naszego grodu. Tu spoczęły jego zwłoki, tu miłość jego dla polskiego społeczeństwa zajaśniała najpełniejszym blaskiem, tu rozwinął on wszystkie skarby swego serca, wszystkie nęcące strony swego usposobienia, wszystkie dzielne siły swego głębokiego umysłu. W Krakowie istnieją pomniki, które wzniósł za życia, godzi się więc, aby przedewszystkiem Krakowianie wiedzieli, co w nim mieli i jak bardzo wiele z nim stracili.

Dwa są wybitne czyny życia Dra Adryana Baranieckiego od roku 1867 aż do chwili zgonu. Pierwszym jest założenie Muzeum techniczno-przemysłowego; drugim założenie i prowadzenie aż do końca wyższego Zakładu naukowego dla kobiet. Są nadto dwa mało znaczące pozornie fakta jego osobistej inicyatywy, które, towarzysząc każdemu z powyższych monumentalnych czynów — przekonywają, jak ś. p. Adryan pojmował swoje zadanie wobec kraju i jego przemysłu — i jak rozumiał swoje stanowisko wobec edukacyjnych dążności stworzonego przez siebie Zakładu dla wyższego kształcenia polskich kobiet. Pobudki, z jakich te jego walne czyny wypłynęły, warunki czasu, w jakich myśl o nich dojrzała, wreszcie cele, jakie one miały spełnić, — to wszystko rzuca najpiękniejsze światło na patryotyczną i najmniejszym cieniem osobistego interesu niesplamioną czystość duszy ś. p. Adryana.

W roku 1864 bawił Adryan Baraniecki w Anglii właśnie w przeciągu czasu, kiedy tam po sławnej pierwszej wystawie przemysłowej londyńskiej 1851 roku, odbywał się ferment w stosunkach przemysłowych i przemysłowo-edukacyjnych. Była to chwila urzeczywistnienia myśli znakomitego Gotfryda Sempera o dźwiganiu europejskiego przemysłu z ciężkiego upadku pod względem smaku i technicznej tęgości, drogą zakładania muzeów dla okazu dawnego przemysłu i artystycznych rękodzieł, których wzory miały kształcić i smak publiczny i przedewszystkiem poczucie stylu i piękna w sferach rękodzielniczo-przemy-

VII. Stanowisko techników w państwowej służbie budowniczej.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uważa obecną organizacyą państwowej służby budowniczej za przestarzałą i uznaje reformę jej za nieodzownie potrzebną.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów jest zdania, że tej potrzebie mogłoby być zaradzone najlepiej w ten sposób, gdyby tak służbę budowniczą państwową, podlegającą ministerstwu spraw wewnętrznych, jakoteż wszystkie inne gałęzie służby technicznej zależące od innych ministerstw, złączono w osobne urządzić się mające ministerstwo robót publicznych i komunikacyi i zorganizowano je według pojedynczych działów. Pomienionemu ministerstwu powinna być nadaną samodzielna egzekutywa.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uważa dalej za konieczność, aby władze podlegać mające temu utworzyć się mającemu ministerstwu dla robót publicznych i komunikacyi, otrzymały we wszystkich instancyach samodzielny zakres działania i były zrównane z innemi państwowemi władzami. Aby uchwały powzięte w kierunku technicznym, wykonane były w myśl ustawowych przepisów, należy technicznym władzom przydzielić odpowiednie siły prawnicze.

Trzeci zjazd austr. inżynierów i architektów sądzi, że państwowa służba budownicza, podlegająca obecnie c. k. ministerstwu spraw wewnętrznych, powinnaby być we wszystkich instancyach rozdzieloną według grup fachowych:

a) budownictwa nawierzchniego (Hochbau),

b) inżynieryi (budowli drogowych i wodnych, włącznie z melioracyą i kulturą) i że władzom budowniczym wyższej instancyi powinni być przydzieleni inżynierowie budowy maszyn i techniczni chemicy.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uważa dalej za potrzebne, ażeby aż do ostatecznego uregulowania tej sprawy rangowanie techników w służbie państwowej było odpowiednio podwyższone, czego zabezpieczenie powagi techników wymaga.

Rządownie upoważnieni technicy cywilni mają być jako publiczne, zaprzysięgłe organa, używani do wszystkich urzędowych czynności w sprawach technicznych, które państwa bezpośrednio nie dotyczą.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów sądzi następnie, że wobec postępującego upaństwowienia kolei prywatnych należałoby dla spraw kolejowych utworzyć osobne państwowe urzędy dla budowy, ruchu i nadzoru kolei, podporządkowawszy je ministerstwu utworzyć się mającemu.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uważa wreszcie za rzecz naglącą, aby wszystkie posady w rozmaitych działach państwowej służby budowniczej, jakoteż przy państwowych władzach nadzorczych i kolejowych, które wymagają wiedzy technicznej i technicznego uzdolnienia, były w przyszłości bez wyjątku i bez różnicy stopnia służbowego, nadawane akademicko wykształconym technikom, oraz aby równe normy co do

---

słowych. Ś. p. Adryan Baraniecki był wówczas gościem muzeum kensingtońskiego — i spędzał literalnie całe dnie wśród jego wspaniałych zbiorów mieszczących zdumiewający świat surowych materyałów, okazów przemysłu i sztuki z różnych epok i działów ludzkiej kulturnej pracy. W duszy jego zbudziły te studya ideał przyszłego poświęcenia majątku dla kraju. Odtąd zaczął skupywać okazy przemysłu i gromadzić coraz większe zapasy, jako podwaliny dla instytucyi, którаby w jego ojczyznie stała się takiem samem ogniskiem światła, instrukcyi wiedzy technologiczno-przemysłowej i artystycznej — jaką było dla Anglii muzeum South-kensington i edynburskie w Szkocyi. Tu w Anglii umiłował nadto ś. p. Adryan tęgość i organiczność pracy angielskiego społeczeństwa, — tu przejął się zapałem dla społeczno-kulturnych i towarzyskich urządzeń. Ztąd też pochodziła jego surowość w sądzeniu pracy naszych rzemieślników — jego dbałość, aby każda robota, dostarczana do jego późniejszego Muzeum, odpowiadała skrupulatnie wszelkim warunkom sumiennej i dobrej pracy. Nie zważał on na zżymanie się naszych sfer rękodzielniczych, nieprzyzwyczajonych przez publiczność do subordynacyi i ścisłego pojmowania swego stanowiska względem niej, lecz stał twardo przy swoich żądaniach, woląc nadłożyć w zapłacie, byle osięgnąć swoje. Zgromadziwszy w ten sposób w Anglii i Francyi zbiór okazów przemysłu w liczbie 5000, — ś. p. Adryan zamierzył w pierwszej chwili złożyć je w krakowskim instytucie technicznym w roku 1867, aby tam młodzieży, kształcącej się w różnych zawodach, służyły za przedmiot studyów i demonstracyj naukowych. Gdy jednak istnienie tego instytutu było zakwestyonowane, zmienił pierwotny zamiar i zgłosił się z chęcią ofiarowania tychże zbiorów gminie miasta Krakowa, pragnąc, aby one stanowiły podwalinę Muzeum techniczno-przemysłowego, które przy pomocy i pod opieką gminy a jego honorowem kierownictwem i na podstawie dalszej publicznej ofiarności, — miało róść w pierze i działać na pożytek kraju.

To zatem, co na szerokim świecie cywilizacyi uczynili Anglicy, za powodem G. Sempera — a czego w Wiedniu dokonał później R. von Eitelberger — uczynił u nas ś. p. Adryan Baraniecki. Przez zamysł zreformowania nauki przemysłowej i podniesienia sił przemysłowych kraju drogą Muzeum krajowego dla sztuki i techniki — stanął ś. p. Adryan w rzędzie najpierwszych i najdzielniejszych umysłów — takich, jak Semper i Eitelberger. Za samą tę doniosłą myśl należy mu się najwyższe i niewygasłe uznanie, jako-

obsadzania posad były zachowywane przy wszystkich innych publicznych technicznych urzędach.

VIII. Prawo wyborcze techników i głos wirylny rektorów.

Tak ze względu na utrzymanie powagi stanu technicznego, jakoteż ze względu na pomyślny rozwój przemysłu i zawodów realnych, należy dyplomowanym technikom, rządownie upoważnionym technikom cywilnym, rządownie upoważnionym inżynierom górniczym i tym ukończonym technikom, którzy złożyli drugi egzamin państwowy, przyznać prawo wyborcze w ordynacyi wyborczej dla rady państwa, sejmu i gmin, a to bez względu na opłacane podatki.

Kolegia profesorskie c. k. szkół głównych i c. k. akademij górniczych powinny otrzymać prawo wysełania do sejmów zastępcy wybranego przez siebie.

Dopokąd jednak istnieć będą wirylne głosy dla rektorów szkół głównych, należałoby je także przyznać rektorom c. k. technicznych szkół głównych i c. k. akademij górniczych.

IX. Wprowadzenie nauki o inżynieryi zdrowia.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów zaleca wprowadzenie nauki o inżynieryi zdrowia w austryackich szkołach głównych technicznych.

X. Utworzenie technicznych attaché.

Idąc za przykładem austryackiego Towarzystwa inżynierów i architektów, trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uchwala:

1) że do wysokiego c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych, jako do tej władzy, której podlegają wszystkie c. i k. poselstwa, ma być wystósowane podanie gruntownie umotywowane, w którem należy prosić o jak najszybsze utworzenie posad inżynierskich attaché przy c. i k. poselstwach w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Berlinie, Petersburgu, Rzymie i w jednem z miast Wschodu.

2) Odpis takiego podania należy wręczyć Panu Prezydentowi Ministrów z prośbą, aby zechciał poprzeć życzenie Towarzystwa, gdyż pomienione posady, mają być utworzone w interesie tych wszystkich zawodów budowniczo-technicznych, które stanowią poszczególne przydziały do ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa.

XI. Uregulowanie przemysłu budowlanego.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uważa za rzecz naglącej potrzeby, aby dla narady nad przedłożeniem rządowem z maja 1891 r. tyczącem się uregulowania przemysłu budowlanego, została zwołaną ankieta, w którejby były odpowiednio zastąpione Towarzystwa zawodowe techniczne. Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów oświadcza się bezwarunkowo przeciw zaprowadzeniu upoważnionych murarzy, kamieniarzy i cieśli.

---

też i cześć. Gdyby kraj zrozumiał był tę jego dążność i gdyby nasze obywatelstwo stanęło było na wyżynie czasu, popierając Adryana moralną i materyalną pomocą, aby Muzeum uczynić zbiorem wzorowych okazów przemysłu — gdyby wreszcie sfery nasze rzemieślnicze poparły były należycie szlachetne zamiary i cele jego — nie ma najmniejszej wątpliwości, że nasz krajowy, choć skromny przemysł, mógłby był dotychczas rywalizować świetnie z zagranicznym, który przecież także Muzea podźwignęły z toni upadku.

Było wprawdzie w pragnieniach ś. p. Adryana co do upostaciowania krajowego Muzeum wiele idealizmu, który się uwydatnił w osnutej przez niego organizacyi Zakładu, ale w tym jego idealizmie tkwił nader wzniosły posiew, bo na dnie jego leżały najgorętsze chęci i siła niezwalczona poświęcenia swych usług krajowi. Jego zabiegom, jego namiętnemu przywiązaniu do wszystkiego, co ojczyste, co polskie i co tylko mogło podnieść imię polskości, jego niezrównanej sztuce łowienia okazów i darów od każdego obywatela polaka z dalszych stron ziem polskich, przez wkradanie się w patryotyczne komórki narodowego poczucia wspólności, zawdzięcza obecna instytucya bogactwo liczebne technologiczno-przemysłowych przedmiotów, przechodzące wraz z podwaliną, ofiarowaną przez niego samego, 30 tysięcy okazów.

A przy tem wszystkiem jakaż wspaniała występuje jeszcze dążność ś. p. Adryana! Myślą nieodłączną od jego umysłu było stworzyć w obrębie instytucyi dział któryby wszystkie płaty dawnej Polski zjednoczył idealnie, mianowicie w etnograficznym całokształcie wszystkich ziem dawnej Rzeczypospolitej, dział, malujący zewnętrzną stronę wszystkich warstw społecznych, począwszy od kmiotka, a skończywszy na mieszkańcach miast i miasteczek. Jaki obraz stał przed oczyma duszy tego człowieka, można zrozumieć i wyobrazić sobie z tego, że ś. p. Adryan szczególną opieką i miłością otaczał każdy charakterystyczny ornament pierwotnego ludowego artyzmu i nosił się bezustannie z myślą stworzenia doniosłej w tym charakterze publikacyi. On, rozumiejący każdą naukę na zasadzie gruntownych studyów, widział słusznie w etnograficznym zbiorze z całej Polski nieocenioną skarbnicę dla porównawczych badań umiejętnej etnografii i etnologii. Te jego dążności cenił też nader wysoce jego druh i przyjaciel ś. p. Dr. Izydor Kopernicki. Z takiego etnograficznego zbioru obiecywał sobie szczególną chlubę dla Polski wobec zagranicy, wielką ekonomiczną i moralną korzyść, jaką przynosi attrakcyjny moment rzadkości lub prawdzi-

Uchwała ta uznaną została w myśl §. 4 regulaminu obrad jako nagła i ma być natychmiast podaną do wiadomości Izby posłów Rady państwa przez stałą delegacyą zjazdu.

XII. Sprawa szkół średnich.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów uchwala:

Uprasza się stałej delegacyi, aby się dalej zajmowała sprawą wspólnej szkoły średniej, w myśl uchwały powziętej na I. zjeździe austryackich inżynierów i architektów.

XIII. Stanowisko techników w służbie kolejowej.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów, mając na oku jak wielkiego znaczenia jest dla zarządów kolejowych zawodowa działalność techników akademicko wykształconych, uważa za słuszne i sprawiedliwe, aby należące im się stanowisko w ten sposób zabezpieczone zostało, iżby w pragmatyce służbowej i regulaminie płac odnośnych zarządów kolejowych, oznaczony został dla techników akademicko wykształconych odrębny statut, z osobnem oznaczeniem wysokości płacy i warunkami tyczącemi się awansu.

Stała delegacya zechce o tej uchwale w najkrótszej drodze zawiadomić dyrekcye państwowych i prywatnych zakładów ruchu, z naglącą prośbą, aby ile możności uwzględniły tę uchwałę.

XIV. Stanowisko inżynierów budowy okrętów.

Trzeci zjazd austryackich inżynierów i architektów oświadcza, że w interesie podniesienia austryackiej techniki budowy okrętów, tak dla morskiej jak śródziemnej żeglugi, należałoby dążyć, aby słuchacze głównych szkół technicznych mogli się na tychże wykształcać także jako inżynierowie budowy okrętów.

Czy i o ile dalsze rozwijanie kursu budowy okrętów jaki już istnieje na Akademii marynarki w Trieście, odpowiadałoby temu celowi, należy pozostawić rozsądzeniu powołanych do tego specyalnie czynników.

XV. Utworzenie centralnego organu dla zarządu budowlanego.

Wniosek krakowskiego Towarzystwa technicznego, dążący do wydawania centralnego organu państwowych władz budowniczych, przekazuje się do rozprawy najbliższemu zjazdowi austryackich inżynierów i architektów.

XVI. Zakres działania i organizacya stałej delegacyi.

Poleca się stałej delegacyi, aby celem przeprowadzenia uchwał Zjazdu austryackich inżynierów i architektów, w myśl §. 7 regulaminu i §. 4 porządku obrad, użyła wszelkich odpowiednich środków i dążyła do zrealizowania uchwał wszelkiemi siłami.

W tym celu upoważnia się stałą delegacyą, imieniem zjazdu austryackich inżynierów i architektów, czynić tak w obec czynników ustawodawczych, jakoteż w obec wy-

---

wego całokształtu w rzeczach tego rodzaju. Czuł śp. Adryan, że tym sposobem nadałoby się naszemu miastu wyjątkowe znaczenie i stanowisko.

Ale nie dosyć na tem, że ś. p. Adryan Baraniecki przez założenie Muzeum otwarł jednę z najprostszych i najlepszych dróg dla podniesienia przemysłu. W jego umyśle leżały jeszcze wspanialsze myśli, których nikt dotąd nie dotknął i nie rozwinął. Oto myśl wydawania publikacyj z wzorowych przedmiotów naszej sztuki i przemysłu, któreby zdołały podnieść wysoko opinię o naszym kraju za granicą, a nadto i przedewszystkiem krajowemu przemysłowi i sztuce dostarczyły wzorów pierwszorzędnych pod względem smaku, — taka myśl była niezawodnie i nową i wielce doniosłą. Dopiero dziś, po latach kilkunastu, ale na szczęście jeszcze przed śmiercią ś. p. Adryana, podjęła ją powtórnie najwyższa władza autonomiczna kraju i zaczęła w cokolwiek inny sposób wprowadzać w życie. Ś. p. Baraniecki pojmował swoją myśl w poważniejszych rozmiarach i monumentalniejszych ramach. Bo oto owocem jego nad wyraz szlachetnego i zasłużonego dążenia w tym duchu były dwa przedsiębiorstwa, wielce staranne, ale i wielce kosztowne t. j. wykonanie wielkiego szeregu gipsowych odlewów wspaniałych ornamentów kaplicy Jagiellonów na Wawelu i odtworzenie ich drogą fotograficzną w postaci pięknego Albumu, który objaśniały trzy teksty: polski, francuski i niemiecki. Gdzieindziej w świecie, przedsiębiorstwo takie byłoby nabrało niesłychanego rozgłosu i wywołało jednomyślne uznanie wielkiej zasługi. U nas zaś Album było wkrótce po wyjściu tak mało znane, że jedna z miejscowych firm księgarskich sprowadziła je jako francuską, ciekawą nowość z Paryża, płacąc za egzemplarz prawie dwa razy tyle, co takowy kosztował u ś. p. Adryana Baranieckiego. Charakterystyczny ten epizod, ile razy był wznowiony przez usta zmarłego dyrektora Muzeum, łączył się zawsze i bardzo słusznie, z humorystycznym sarkazmem na bibliograficzną biegłość naszych rozsprzedawców książkowej mądrości.

Jakkolwiekbądź, podnosimy tu obecnie to nader wspaniałe dzieło Dra Baranieckiego, a czynimy to z tem większą chlubą i zadowoleniem, że gdziekolwiek jego Album pojawi się, w Paryżu, lub Wiedniu i Berlinie, zwraca na siebie uwagę i drogo bywa sprzedawane przez zagranicznych księgarzy. Można powiedzieć, że dopiero to Album otwarło w znacznej części niemieckie oczy uczonych znawców historyi sztuki renesansu na artystyczną wartość naszej perły Jagiellońskiego Wawelu. Sam miałem sposobność sły-

sokiego Rządu te wszystkie kroki, jakieby okazały się wskazanemi, aby w myśl uchwał zjazdów wyjednać wydanie nowych ustaw i rozporządzeń, względnie zmiany w istniejących przepisach ustawy.

Stała delegacya ma swoją niezmienną siedzibę w Wiedniu.

Do prowadzenia czynności urzędowych przydziela się delegacyi stałej płatnego urzędnika.

Koszta zjazdów austryackich inżynierów i architektów, jakoteż wynagrodzenie pomienionego urzędnika, pokrywają wszystkie Towarzystwa biorące udział w zjeździe, a to w stosunku do liczby swych członków.

Upoważnia się stałą delegacyą do wydawania według potrzeby, jednak przynajmniej dwa razy w roku, czasopisma jako organu zjazdu austryackich inżynierów i architektów, któreby poświęcone było popieraniu interesów zjazdu i kwestyom stanowiska techników.

Koszta czasopisma należy pokryć częścią przez Towarzystwa techniczne zastąpione na zjeździe (w stosunku do liczby członków) częścią należytościami prenumeracyjnymi.

Uprasza się stałą delegacyę, aby w przybliżeniu obrachowała koszta, jakie wypadną na pojedyncze Towarzystwa celem przeprowadzenia tych uchwał i aby w przeciągu dwóch miesięcy podała Towarzystwom na zjazd zgłoszonym wykaz tych kosztów.

XVII. Zwołanie IV. zjazdu.

Przeznacza się Wiedeń jako miejsce najbliższego zjazdu.

XVIII. Wybór delegacyi stałej.

Delegacya stała składa się z prezydenta i dziesięciu członków zjazdu, mających swoją stałą siedzibę w Wiedniu:

Wybrani zostali:

Prezydentem: Karol Prenninger c. k. starszy radca budowniczy i Dyrektor budowy.

Członkami: Franciszek Berger c. k. starszy radca budownictwa i Dyrektor budownictwa miejskiego; Juliusz Dörfel c. k. radca budown. i autoryzowany inżynier cywilny; Leopold Hauffe c. k. radca dworu i z. p. profesor; Emil Heyrowsky Centralny dyrektor; Franciszek Krenn c. k. inżynier; Adolf Krousky autoryz. inż. cywilny; Maurycy Morawitz c. k. radca rządowy; Teodor Reuter autoryz. architekt cywilny; Jan Grzegorz Schoen c. k. radca rządowy, p. z. profesor; Emanuel Ziffer autoryz. inżynier cywilny.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Personalia. — Z powodu ukończenia i otwarcia nadwornego muzeum sztuki nadał Najjaśniejszy Pan, wykonawcy tegoż muzeum architektowi baronowi Karolowi Hasenauerowi order żelaznej korony II klasy, zaś starszemu radcy budownictwa Edwardowi Kaiserowi order żelaznej korony III klasy. Radca ministeryalny architekt Koechlin otrzymał przy tej sposobności najwyższe zupełne uznanie.

Posady do zajęcia. — Na posadę Dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie ogłoszono właśnie konkurs.

szeć z ust dyrektora austryackiego Muzeum w Wiedniu, znakomitego Jakóba v. Falke, gdym mu pierwszy raz przedłożył owo Album ś. p. Adryana, że publikacya ta należy do najsympatyczniejszych, jakie mu się widzieć zdarzyło, i właśnie wtedy zatrzymał takową dla swego zakładu rzeźbiarskiego, na warunkach bardzo korzystnych dla krakowskiego Muzeum.

Ale i na tem nie dosyć. Jeżeli Album ś. p. Baranieckiego było publikacyą wzorów dla wyższego artystycznego wykształcenia i zastosowania w przemyśle i sztuce, to z drugiej strony Dr. A. Baraniecki nie spuszczał z oka myśli o wzorach dla pierwotnej edukacyi w przemysłowo-geometrycznym rysunku, który ma na celu wdrażać pojęcia symetryi i eurytmii linij, a przytem rozwijać umysł zręczną i harmonijną kombinacyą linij. Dowodem tego jest druga publikacya, podjęta przez niego własnym funduszem, tj. Album wzorów do geometrycznego cyrklowego rysunku, wykonanych w Paryżu, a zdjętych z ozdób sławnego swą stylową pięknością kościoła wołoskiego w Kurtea d'Argyish. Album to, opatrzone przez Dra Daniela Wierzbickiego specyalnemi konstrukcyjnemi rozwiązaniami, stanowi pozornie skromny podręcznik i elementarz, a w gruncie rzeczy przedstawia się jako nader cenne źródło edukacyjne dla szkół przemysłowo-rysunkowych. Tylko epoce fizycznego podupadnięcia na siłach i troskom o materyalny byt najukochańszego dziecka trzeba przypisać, że wspomniane Album pozostało w cieniach klasztornej nieledwie celi ś. p. Adryana Baranieckiego i znane jest mało komu.

Ale widzimy z tego, że dusza ś. p. Adryana była istnym warsztatem dążności i myśli, obliczonych na moralne zyski naszego społeczeństwa. Poza godnością tego człowieka, jako lekarza ciała, uwydatniała się stokroć potężniej postać lekarza duszy, wśród społeczności, której organizm był pod względem przemysłowo-edukacyjnym chory. Że sam ś. p. Adryan, lekarz duszy, złamał w tym swoim wzniosłym zawodzie zdrowie i zerwał życie, a nas nie zdołał wyleczyć zupełnie, to nie jest winą ani jego, ani naszą, tylko naturalnie — jak zawsze najlepiej powiedzieć — winą naszej historycznej przeszłości!

(Dok. n.)

Jan Wdowiszewski.

Do rzeczonej posady, która nadaną będzie na razie prowizorycznie przywiązane są następujące pobory i emolumenta:

Płaca w rocznej kwocie 2000 złr.

Połowa dodatku aktywalnego VII klasy rangi w rocznej kwocie 210 złr.

Dodatek funkcyjny rocznie 800 złr.

Relutum za mieszkanie w naturze w rocznej kwocie 350 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać ukończeniem c. k. Szkoły politechnicznej i złożeniem obu egzaminów państwowych przedewszystkiem w zakresie budownictwa, wreszcie praktycznem wykształceniem szczególnie w kierunku artystyczno przemysłowym.

Mogą być jednak uwzględnieni także artyści, którzy w dziedzinie ornamentyki wybitne zajmują stanowisko.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone metryką urodzenia, „curriculum vitae" oraz odpowiedniemi świadectwami i dowodami do wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia na ręce Namiestnictwa we Lwowie najdalej do końca listopada 1891 r.

— Wydział Rady powiatowej jarosławskiej rozpisuje konkurs na posadę konduktora dróg z siedzibą w Pruchniku za roczną płacą w kwocie 400 złr. i 100 złr. na wyjazdy.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończonego z dobrym postępem niższego gimnazyum lub szkół realnych, tudzież dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy do Wydziału powiatowego w terminie do 15 listopada 1891.

— W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu będzie obsadzoną:

a) jedna posada geometry ewid. 2 kl. w XI klasie rangi ze systemizowanemi poborami do powiatu pomiarowego Cieszanowskiego z siedzibą w Cieszanowie i ewentualnie także

b) jedna posada elewa ewidencyjnego co do której stanowisko służbowe później oznaczone zostanie.

Kandydaci o jednę z powyżej wymienionych posad mają swe podania należycie udokumentowane przy wykazaniu ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej, osobliwie wykształcenia technicznego, fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości niemieckiego i krajowych języków, nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wnieść, a to ci. którzy są już w służbie rządowej, przez swą władzę przełożoną, inni zaś przez c. k. Starostwo w którego obrębie stale zamieszkują, w terminie czterotygodniowym do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kandydaci o posadę geometry, którzy dotąd nie są w służbie ewidencyi katastru podatku gruntowego, jak niemniej także kandydaci o posadę elewa, mają udowodnić swe wykształcenie techniczne świadectwami z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi a oprócz tego winni także kandydaci na elewa ewidencyjnego przedłożyć rewers sustentacyjny.

Co do posady elewa ewidencyjnego to zaznacza się, że elewi ewidencyjni traktowani są po myśli artykułu III ustawy z dnia 23 maja 1883 dz. p. p. Nr. 81 przy podróżach i przesiedleniach jak urzędnicy ewidencyjni XI klasy rangi, tudzież że posuwają się oni przy odpowiedniej aplikacyi w miarę opróżnienia się odnośnych posad do poboru rocznego adjutum w kwocie 500 względnie 600 złr.

— Celem obsadzenia w etacie zachodnio galicyjskich zarządów salinarnych posady inżyniera budowli i machin w IX klasie rangi z miejscem służbowem w Wieliczce, z prawem poboru ustawą przepisanych poborów służbowych, z prawem używania mieszkania skarbowego o ile takowe rozporządzalnem będzie za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby, z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i wyznaczonej ilości materyału opałowego za opłaceniem połowy ceny zakładowej, rozpisano właśnie konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają prócz przepisanych, ogólnie wymaganych warunków, w szczególności udowodnić, iż studya akademickie górnicze ukończyli zupełnie i z dobrym postępem w jednej z austryackich akademij górniczych, następnie mają wykazać się z nabytych praktycznych wiadomości i doświadczeń w projektowaniu budowli i maszyn, w ustawianiu i kierowaniu maszyn w górnictwie używanych, ze znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, nareszcie czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub zpowinowaceni z urzędnikami c. k. zarządów salinarnych i c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze w terminie czterech tygodni do Prezydyum galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Licytacye. — Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na trzechletni okres 1892—1894 dla utrzymania drogi Baligrodzkiej w Sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 17 listopada r. b. w c. k. Starostwie w Sanoku rozprawa licytacyjna zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna szutru dostawić się mającego na rok 1892 w ilości 2344 m^3 wynosi 3765 złr. 95 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości szutru do każdego kilometra dostawić się mającego, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5-procentowego wadyum z oznaczeniem ofiarowanych cen za jeden metr sześcienny szutru z każdego szutrowiska nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą opiewać według szutrowisk z których poszczególne przestrzenie mają być zaopatrzone.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach tychże albo też zawierające jakiekolwiek dopiski lub nie podane w terminie albo wniesione do innej władzy nie będą uwzględnione.

— Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na rzece Sanie pod Bachowem, odbędzie się u c. k. Starostwa w Przemyślu dnia 5 listopada b. r. o godzinie 12 w południe ponowna publiczna ofertowa licytacya.

Cena fiskalna wynosi 10214 złr. 45 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Przemyślu, gdzie także w wyżej oznaczonym terminie mają być wnoszone oferty opieczętowzne, w sposób urzędowo podany sporządzone i w wadyum 50 procent ceny fiskalnej wynoszące zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, nie ułożone według wzoru, złożone w innym c. k. urzędzie, niestęplowane lub nie zaopatrzone w przepisane wadyum, nie będą uwzględnione.

Różne. — Żegluga na Niemnie na przestrzeni Grodno-Kowno, od roku przyszłego będzie się odbywała całkiem prawidłowo. Liczba parostatków zostanie zwiększona. W górę rzeki pomiędzy Grodnem a miasteczkiem Mosty, krąży obecnie parostatek p. O'Brien de Lassy „Dewajtis." Ruch pasażerski jest bardzo znaczny. Kwestya uregulowania koryta Niemna nie została dotąd zdecydowaną i znowu poszła w odwłokę.

Autorowie i nakładcy życzący sobie omówienia swych wydawnictw, zechcą nadesłać po jednym egzemplarzu tychże do Redakcyi.

Redaktor odpowiedzialny: **Wincenty Wdowiszewski.**

OGŁOSZENIA.

Zarząd cegielni parowej

FABRYKA WYROBÓW GLINIANYCH

FIRMY

MAURYCEGO BARUCHA

w Łagiewnikach pod Krakowem

pozwala sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na swój wyrób wszelkiego gatunku cegły: maszynowej, podwójnie prasowanej, gzymsowej, pustej, ogniotrwałej, fasadowej jak również i **patentowej dachówki falcowej pustej, która po dokonanych różnorodnych próbach** pod względem konstrukcyjnym, doborowego materyału i wytrwałości, wszelkie dotychczas używane dachówki falcowe przewyższa, a co do ceny z kosztami zwykłego dachu gontowego się równa.

Również wyrabia się różne gatunki pieców kaflowych biało i ciemno szklonych, tak gładkich jak i formowych kuchen różnokształtnych, według życzenia P. T. zamawiających.

Zamówienia na wyżej wyszczególnione wyroby, przyjmuje biuro Maurycego Barucha w młynach parowych w Podgórzu pod Krakowem, które na żądanie udziela wszelkie wyjaśnienia i wysèła wzory oraz cenniki tychże wyrobów. 100 (24—15)

Podgórska odlewarnia żelaza i metali

BRACI KAMSLER

w Krakowie, 114 (12—9)

Biuro centralne ul. św. Gertrudy Nr. 19,

wykonuje wszelkie odlewy budowlane, maszynowe i handlowe po przystępnych cenach i w najkrótszym czasie.

Illustrowane cenniki na żądanie.

H. NIEMETZ

OPTYK i MECHANIK

Kraków Sukiennice Nr. 30. — Lwów ul. Sykstuska Nr. 8.

WYŁĄCZNE SKŁADY NAJPOPRAWNIEJSZYCH PATENT.

MASZYN DO SZYCIA

Gwarancya na lat pięć. 120 (5—1)

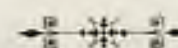
Przyjmuje wypłaty ratami. Gotówką rabat. Cenniki darmo.

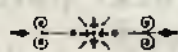
Składy wszelkich części maszynowych. Warsztaty reperacyjne.

Skład angielskich Bicykli i welocypedów dziecinnych.

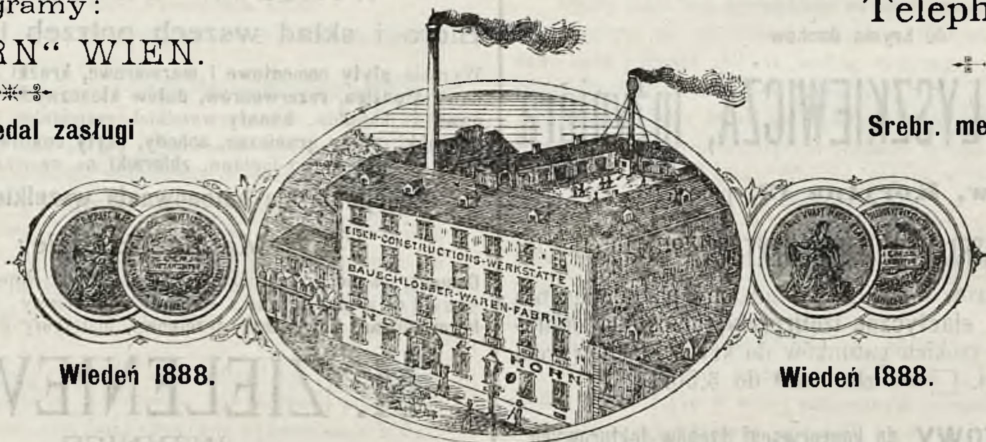
Telegramy:
„ENDHORN" WIEN.

Telephon 766.





Srebr. medal zasługi **Srebr. medal zasługi**



Wiedeń 1888. **Wiedeń 1888.**

89 (24—21)

END i HORN

Fabryka wyrobów ślusarskich i konstrukcyj żelaznych

w WIEDNIU, III. Apostelgasse 26—32,

dostarczają wyrobów wszelkiego rodzaju konstrukcyj żelaznych do budowli jak: konstrukcye wiązania dachów, świetlniki, schody, werandy, żelazne schody kręcone, poręcze, balkony, kraty dachowe, kraty do okien i drzwi, wszelkiego rodzaju okucia do drzwi i okien podług rysunku i w każdym stylu; żelazne okna dla fabryk, szop i stajen; bramy posuwające się po szynach, patentowane żaluzye stalowe najnowszej konstrukcyi z przyrządem zwijającym je, zasłony mechaniczne, kapy kominowe, kuchnie angielskie rozmaite co do wielkości i wykonania — kraty grobowe, latarnie i krzyże — nitowane i walcowane dźwigary *(Traverse)* w każdym profilu, szyny kolejowe do budowli, lane słupy żelazne, rury do wychodków, poręcze do schodów i t. p.

dla pp. ślusarzy wykonywują projekta i kosztorysy i podejmują się robót pod korzystnemi dla tychże warunkami.

☛ **Korespondencya w języku polskim, niemieckim, francuskim i rumuńskim.** ☚

Nakładem Krak. Tow. Technicznego.

W drukarni Aleksandra Słomskiego w Krakowie.